TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY

»Ora et labora.« »Medium tenuere beati.«

Pisma tego w każdy Czwartek wychodzić będzie arkusz. Przedpłata wynosi kwartalnie: w Warszawie *złp.* 6. *na* Prowincyi *złp.* 7 *gr.* 15. — *Prenumerować nań można: w Warszawie w Księgarniach: P. Sennewalda, P. Em. Glücksberga; P. Jana Glücksberga; P. Szteblera; w Biurze Informacyiném; w Biurze Zleceń; w Drukarni Piasta; w Składzie pism peryodycznych P. Koelichena, naprzeciw Arsenału; w Składzie P. Filipa Ciechanowskiego, przy Podwalu.* Na Prowincyi: *na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych.* — w Lublinie *u P. Streibla*; w Kaliszu *u Pana Jähnisza.*



Ner 50. Czwartek 10 Grudnia. 1835.

O paszy zimowéj zwierząt domowych.

O paszy zimowéj koni.

(Ciąg dalszy).

»Według mego zdania, lepiéj jest mięszać do kartofli sieczkę niżli ziarno. Do 1 garn. kartofli bierze się 1 1/2 garnca sieczki i ta nieco wodą się zwilża. Najlepiéj także jest dawać kartofle w południe w 3ch porcyach. — Przy kartoflach mają konie wielki pociąg do siana lub do dobréj słomy; dla tego nieco więcéj niżli przy karmieniu zbożem, dawać im ich należy, gdyż jedynie pod tym warunkiem, są one im nieszkodliwe. Ma się rozumieć, iż kartofle przed krajaniem dokładnie wymyć potrzeba. Dobrze jest także dawać je świeżo krajane.»

»Trafiają się konie, które na żaden sposób nie mogą do nich nawyknąć. Zdarza się także, iż im od nich tak zęby pocierpną, iż ich wcale żuć nie mogą. Wszakże łatwo można temu zapobiedz, wymywając w tym razie dziąsła i podniebienie, *wódą z octem lub ze solą.*»

Z powyższego wykrywa się: *iż kartofle, dawane koniom w miejsce 1/3 części zboża, nie tylko im nieszkodzą, ale nadto są im zdrowe.* I dla tego to, sposób ten utrzymywania tych zwierząt, coraz bardziéj się upowszechnia w Niemczech i w Anglii. Wszakże i u nas w wielu gospodarstwach oszczędność ta dałaby się zaprowadzić; a mianowicie tam, gdzie z powodu zniesienia pańszczyzny pociągowéj, wiele koni trzymać potrzeba.

Przyjmując np. iż w miejscu 1 garn. owsa dajemy na konia 20 funt. kartofli. Wtedy, utrzymując niemi przez 6 miesięcy zimowych 12 koni, zbiór z 1 1/3 części morga kartofli, zastąpi 70 korcy owsa. Albowiem: na 12 koni dziennie po 1 garn. owsa, (którą to ilość kartofle zastępują) czyni dziennie 12 garncy, a przez 6 miesięcy czyli dni 180 w okrągłéj summie korcy 70.

Na zastąpienie téj ilości owsa, potrzeba dziennie na konia 20 funt. kartofli, a na 12 koni, funt. 240 czyli biorąc w okrągłéj summie 1 korzec kartofli, a przez dni 180 korcy 180, które wyda 1 1/3 m. p. przyjmując 120 korcy z m.

Ile koń roboczy potrzebuje dziennie paszy.

Ponieważ ilość pokarmu zależy od wzrostu i siły konia, a więcéj jeszcze od pracy jakiéj od niego wymagamy, przeto jak się rozumie, jest ona bardzo różna. — Tutaj przyjmiemy konia roboczego dzielnego, wzrostu średniego, (fornalskiego mocnego), który bę-

dąc używany do wszelkich prac gospodarskich, przecież przy dobréj tuszy zostaje. — Taki więc koń popotrzebuje dziennie ziarna około 10 funt. (Ponieważ objętość zboża, a mianowicie owies, pod względem wagi bardzo się różni; bowiem mamy owies którego korzec waży około 140, a innego zaledwie funt. 110; a że w tym samym stosunku zmienia się jego pożywność, przeto, pewniéj jest zawsze, w oznaczaniu potrzebnéj ilości pokarmu, przyjmować wagę niźli miarę). Prócz tego na dobę 5 funt. siana i 8 1/2 funt. słomy.

W większéj części gospodarstw, dają koniom 1/3 część żyta, a 2/3 części owsa, i według tego, koszta utrzymania konia obliczone tu zostaną.

Potrzeba więc dziennie dla konia:

Żyta 3 1/3 funt. czyni rocznie funt. 1217	
czyli korcy (korzec 200 funt.) . . .	6 gar. 3
Owsa 7 funt. czyni rocznie funt. 2555	
czyli korcy (korzec waży 140 f.) . . .	18 — 4
Siana dziennie f. 5 czyni rocznie cent.	18 f. —
Słomy dziennie f. 8 1/2 — —	30 —

Według powyższego, roczne utrzymanie konia roboczego, dzielnego i dobrze pasionego, kosztuje:

6 korcy 3 gar. żyta po 10 zł. korzec.	zł. 60 gr. 24
18 kor. 4 gar. owsa po 7 zł. korzec . .	—126 —
18 cent. siana po 1 zł. 15 gr. . . .	— 27 —
30 cent. słomy po 20 gr.	— 20 —
Na podściołkę licząc dziennie 5 funt. czyni rocznie cent. 18 po 20 gr. . . .	— 12 —
Ogółem	zł. 245 gr. 24
Od téj summy należy odciągnąć wartość otrzymanego od konia nawozu, którą P. *Block* oblicza na wartości 643 funt. żyta, czyli korcy 3 garn. 6 1/2 po zł. 10, czyni złotych	32 —
Przyjmując powyższe ceny zboża, siana i słomy, roczne utrzymanie konia kosztuje złotych pol.	213 gr. 24

Lubo jednostajne karmienie zwierząt domowych przez cały rok, wiele się do ich dobrego bytu przyczynia, to przecież są przypadki, mianowicie co do zwierząt pociągowych, gdzie jest dobrze ująć im nieco pokarmu w czasie gdy mniéj robią, a dodawać go pod czas więcéj natężonéj pracy. Jeżeli pod czas zimy odejmuje się koniowi z wyż wymienionéj ilości pokarmu, dziennie np. po 2 funt. owsa, i te w ciągu lata dodają się jemu, tedy w téj porze, dziennie spożywa 12 1/2 funt. owsa. W ten sposób, koń cały rok w równéj być może utrzymany sile i tuszy. — Jeżeli zaś koń codziennie ma być używany do bardzo natężonéj pracy, wtedy powyższa ilość pokarmu, nie jest dostateczną. Należy więc mu dodać, do powyż wymienionéj ilości (do 10 funt. dziennie) 3-4 funt. owsa.

Utrzymywanie i pasienie koni.

1. *Rano, przed nasypaniem obroku, koryto powinno być wodą czysto wymyte.* Ziarno bowiem, a mianowicie sieczka, w stanie mokrym, w krótkim czasie kwaśnieje; kwas pozostaje w korycie i udziela świeżo nasypanemu pokarmowi smaku nie przyjemnego; a nawet kwas w znacznéj ilości tu utworzony, jest koniom szkodliwy.

2. *Ziarno i sieczkę należy poprzednio za pomocą rzeszota, z pyłu i piasku oczyścić;* nic bowiem koniom szkodliwszego być nie może, jak pokarm, pyłem, mułem lub piaskiem zanieczyszczony.

3. *Przeznaczony na dobę pokarm, należy na 3 części podzielić:* na obrok *ranny, południowy i wieczorny;* każdą zaś część, w 3ch równych porcyach dawać. Zachować także należy przyzwoity stosunek między *ziarnem* a *sieczką*. Do 1 garnca żyta 1 1/2 do 2 garncy sieczki — do 1 gar. owsa 1 gar. sieczki (posiadanie miarki, obejmującéj 1/9 część przeznaczonego na dobę obroku, wiele ułatwi chodującemu wydzielanie równych porcyi). Obrok tyle jedynie potrzeba wodą zwilżyć, by koń sieczki nie odmuchywał. Drugiéj porcyi póty nie dawać, póki koń zupełnie poprzedniéj nie zje, inaczéj tak się konie narowią, iż wybierają ile mogą ziarno, a resztę zostawiają.

4. Siana lub słomy, póty nie zakładać, póki konie zupełnie obroku nie wyjedzą.

5. Rano poić konie przed obrokiem, na południe zaś i na wieczór, a mianowicie gdy od pracy wracają, dopiéro po zjedzeniu pierwszéj porcyi obroku, powinny być pojone. W zimowéj porze dobrze jest gdy woda mająca służyć do napoju i zlewania obroku, stoi w beczce w stajni, dla pozbycia się zbytniego zimna.

6. Jeżeli dla oszczędzenia ziarna, więcéj się bierze sieczki niż wyżéj (Nr. 3) wskazaném zostało, zastąpić je mogą w części makuchy w wodzie do zlewania obroku rozpuszczone; jeżeli zaś doda się do téjże wody nieco soli, w ówczas obrok staje się bardzo posilnym. Na dobę dla konia dosyć jest 1/2 funta makuchów i 4 łuty soli. Makuchy należy wysuszyć, utrzeć i w stanie startym do wody mięszać. Ma się rozumiéć samo z siebie, iż naczynie w którym makuchy się moczą, powino być jak najczyściéj utrzymywane.

7. Rano, konie powinny miéć 2 1/2 do 3 godzin czasu do napasienia się, a w południe 2 godzin.

O paszy zimowéj bydła rogatego.

Ogólna uwaga nad wychowém tych zwierząt.

Kiedy *Szubert Klefeld* powstał przeciw odwiecznemu zwyczajowi, i w miejsce ugoru, zaprowadził uprawę koniczyny, a bydło postawił w letniéj porze na oborze i obficie zieloną koniczyną karmił: nastąpił dla tych zwierząt, prawdziwie *wiek złoty*; — ale wkrótce, drogo go one opłaciły, gdy niemal wszyscy gospodarze, przekraczając, jak to zwykle bywa, umiarkowania granice, z zapałem rzucili się do hodowania cienkowełnych owiec, bez względu na miejscowość i inne okoliczności; a bydło rogate tak dalece zaniedbali, iż liczba jego, do niezbędnie tylko w gospodarstwie potrzebnéj ilości, ograniczoną i niemal ogólnie jest głodzoną. — A przecież są położenia, gdzie korzystniéj jest hodować bydło rogate, nawet niźli najcieńsze owce. Wymienię tu dwa główniejsze:

1. Gdzie jest sposobność przedawania mleka surowego, niechby po 18 gro. garn. (w Warszawie garn. mleka w zimowéj porze kosztuje gr. 40), a grunt jest koniczynny; — tam zapewne więcéj czystego dochodu przyniosą krowy, niźli owce; przypuszczając iż są utrzymywane jak być powinny, i dobrze dobrane.

2. Gdzie są grunta i pastwiska sapowate lub mokre, np. jak po większéj części w Kujawach, tam także wychów bydła rogatego, przez masło, sér, przedaż młodocianego i opasowego, więcéj zapewne przyniesie, niźli hodowanie owiec grubowełnych. Nadto, miejscowość takowa, tak dalece tém zwierzętom, mianowicie cienkowełném, jest szkodliwa, iż jeżeli pod czas mokrego roku, w znacznéj części, lub zupełnie nie wypadną, należy to policzyć do nadzwyczajnie szczęśliwych wypadków.

Kto ma grunta i pastwiska niskie, sapowate, mokre, nie owce, ale bydło rogate hodować winien. Ale powtarzam, hodować je starannie i umiejętnie. — Przy zwyczajném zaś u nas utrzymywaniu bydła rogatego, które W. Fr. *Gajewski* w swéj odpowiedzi Panu K. z O. (stron. 307) tak trafnie opisał, pewna, iż nie tylko żadnéj nieprzynosi ono korzyści, ale nawet zapewne i z pożytéj, lubo nędznéj, nie płaci paszy. —

Skoro zaś będzie w letniéj i zimowéj porze obficie karmione; skoro gospodynie zechcą się staranniéj i umiejętniéj z nabiałem obchodzić; porządek i czystość więcéj zachowywać, co największy ma wpływ na ilość i dobroć masła i sera, wtedy możemy być pewnemi, iż wychów bydła rogatego, wiele czystego przyniesie zysku, bądź to przez nabiał, lub przedaż przychowku, albo opasowego.

Ale kto kupi przychowek lub opasowe bydło.? — Opasowe rzeźnicy; a przychowek kupią chętnie ci gospodarze, którym miéjscowość nie dozwala wychowywać bydła rogatego, ale którym natomiast wychów cienkowełnych owiec, znaczne przynosi korzyści. Ci gospodarze, zapewne chętnie kupią wołu do pracy, krowe dla nabiału. — Zresztą, łatwość nabycia krów dobrych na ocieleniu, lub zaraz po ocieleniu, wprowadziłaby u nas w większych miastach, tak zwane *gospodarstwo miejskie;* które na tém polega: by nabywać krowy na ocieleniu, lub świeże dojki, i karmić je obficie. — Wydają one wiele mleka, a przytém są w dobréj tuszy; w miarę zaś, naturalnego zmniejszania się jego ilości, obfity pokarm obraca się

*

w łój, i w mięso; skoro zaś, ilość mleka tak bardzo się umniejszy, iż przez nię spożyta pasza i hodowanie nie zostają zapłacone, wtedy, krowa w wysokim stopniu utuczona, sprzedaje się, a w jéj miejcce nabywa się świeża dojka. — Mięso zaś z krów, tym sposobem tuczonych, jest tak smaczne, iż je rzeznicy chętniéj kupują, niźli woły opasowe.

Śmiało więc twierdzić można, iż kto będąc w położeniu korzystnego przedawania mleka; lub mając grunta i pastwiska sapowate, owce hoduje, szkodzi nie tylko sobie, lecz i ogółowi: *sobie*, ponieważ, jeżeli pod czas sprzyjającéj tém zwierzętom pory, czyli pod czas lat suchych, odniesie z owiec niejaką korzyść, pewno ją zgórą utraci przez wypadek tych zwierząt, skoro tylko rok mokry, a niechby przekropny nastąpi. — Szkodzi zaś ogółowi, przez przepełnienie targu wełną. Albowiem taka jest naturalna kolej rzeczy, iż im w większéj ilości płód jakowy się uprawia, im bardziéj wychodzi z granic stosunkowych, tém też bardziéj cena jego się zniża; a natomiast podnosi się cena innych, z nim w pewnym stosunku będących. To ma miejsce co do produktów zwierząt domowych. Człowiek potrzebuje nie tylko odzienia wełnianego, lecz także obejść się nie może bez mięsa, mleka, łoju, skór, słowem bez produktów, których nam najwięcéj bydło rogate dostarcza. A zatém, w miare powiększania się chowu owiec, kosztem bydła rogatego, cena produktów ostatnich, coraz bardziéj wznosić się będzie. — Owce są wprawdzie dziś, głównym dochodu rolniczego źródłem, (ma się rozumiéć tam, gdzie hodowanie ich jest pewne, o ile z natury rzeczy być niém może); ale dla tego nie należy, że tak powiem, nadużywać zbiegu korzystnych okoliczności; nie należy bezpotrzebnie i z własną stratą, przepełniać wełną targu. — Przepełnia się zaś bezpotrzebnie i *z własną stratą:* gdy powtarzam, owce się hodują, w miejscu oném niewłaściwém.

Zresztą, już sama natura tych dwóch głównych gatunków zwierząt domowych, wskazuje nam zasady, jakich w ich hodowaniu trzymać się winniśmy.

Owca lubi pastwisko suche, górzyste, trawę drobną, aromatyczną; — pastwiska zaś bujne, mokre, rośliny gąbczaste wydające, są dla niéj trucizną. — Przeciwnie zaś bydło rogate, wymaga pastwiska bujnego, więcéj mokrego niźli suchego; a nawet i brodzenie w wodzie za pokarmem, szkodliwém mu nie jest. A więc:

Kto posiada w przeważającéj ilości ziemię lekką, suchą: powinien hodować więcéj owiec niźli bydła.

Kto ma odwrotny stosunek co do rodzaju ziemi, odwrotny i co do gatunku tych zwierząt zachować winien stosunek.

Kto ma, wyłącznie grunta słabe, lekkie, suche: niech wyłącznie hoduje owce; a nawet do pracy gospodarskich, niech używa koni.

Kto zaś ma wyłącznie grunta i pastwiska mokre, sapowate: pocóż tu łamać naturalny porządek rzeczy, i wystawiać owce, nieco prędzéj lub późniéj na śmierć, a siebie na stratę, kiedy przez bydło rogate, lub też wychów koni, można większą, a zawsze pewniejszą, osiągnąć korzyść.?

»Gdy jest ziemia tego rodzaju, — mówi P. *Block*, który zapewne wszystkie stosunki należycie rozważył — że na roślinach pastewnych nie zbywa, a obok tego i owce zdrowe mają pastwisko, a następnie, gdzie z równą pewnością bydło rogate jako też owce utrzymywane być mogą, tam uważam za najkorzystniejszy stosunek, gdy 2/5 części paszy i podściołki obracają się dla bydła i zwierząt pociągowych; mianowicie dla koni, wołów i krów; a 3/5 części, dla owiec.

Np. 10 owiec do obfitego wykarmienia, potrzebują, poniekąd tyle paszy, co 1 sztuka z rosłego gatunku bydła rogatego. — Jeżeli więc posiadaną paszą moglibyśmy wyżywić 100 sztuk bydła rogatego, tedy utrzymywać należy:

a) 2/5 bydła pociągowego i krów czyli sztuk 40
b) 3/5 owiec, czyli na 1 sztukę bydła 10 sztuk owiec 600

Tym sposobem najkorzystniéj można zużyć wszelką paszę i podściołkę. Albowiem w gospodarstwie

wiejskiém znajdują się niektóre rodzaje paszy, które jedynie przez krowy, inne zaś tylko przez owce, najkorzystniéj z użyte być mogą. — Plewy, łupinki od nasion olejnych i korzennych, rzepa i wszelkie bardzo soczyste rośliny, najzdatniejsze są dla bydła rogatego; natomiast wszelkie słabe pastwiska, mianowicie ugorowe i rzyska, jedynie przez owce z korzyścią zużyte być mogą; także i słoma, tylko przy powyższym stosunku owiec i bydła rogatego, najwyżéj się z używa; albowiem gdyby nie owce, musielibyśmy ją obrócić wraz ze znajdującą się w niéj paszą, na podściołkę dla koni i bydła rogatego.

(Dalszy ciąg w następ. Nrze.)

Mechanika Rolnicza.

Zasady konstrukcyi pługów.

(z Ryciną)

(Dokończenie.)

Wynika stąd, że, z powodu długości soch, jako ramion drągów kątowych, przez nie ze spodem pługa utworzonych, nie wielkiéj trzeba pracy, do utrzymania tegoż pługa w regularnéj robocie; do czego dodawszy nieszkodliwą tu, i owszem pożyteczną długość spodka, która tak dzielnie przeszkadza częstym zmianom pozycyi płużycy, a tém samém usuwa niepotrzebne ciśnienia, jakieby w celu utrzymania téjże pozycyi wywierać trzeba było; zdaje się niepodpadać wątpliwości, że płużyce lepiéj powinny orać, i być lżéjszemi do prowadzenia, równie dla sprzężaju jak i dla oracza; zwłaszcza, gdy ich grządziel wolna i niepołączona, jak w naszych płużycach z jarzmem, nie będzie odbierać i kommunikować lemieszowi oscyllacyjnych ruchów, z chodu sprzężaju powstających, które znacznie powiększają pracę płużyc w naszym kraju zwykle używanych.

Prócz tego, płużyca nie koniecznie w kierunku grządzieli ciągniętą i posuwaną być może; gdyż można za pomocą regulatora, zbliżyć ten kierunek ku prostopadłości, z linią ostrze lemiesza stanowiącą. — W tenczas lemiesz krajać będzie skibę, nie wiele węższą od długości swego ostrza; gdy ciągnięty w kierunku grządzieli, krajać będzie skibę takiéj tylko szerokości, jaką ma największe przecięcie lemiesza, w kierunku prostopadłym, do linii ciągu zrobione. — To powiększenie szerokości skiby, może w lekkich gruntach znacznie przyspieszyć robotę, bez zbytniego przeciążenia sprzężaju i oracza: bo jeżeli przecięcie lemiesza ma szerokości 12 cali, a przez nakręcenie pługa może się powiększyć do 16 cali, 1/3 część roboty przybędzie, jako czysty zysk w lekkich gruntach, któreby pługiem niemającym téj własności, tak długo jak i grunta ciężkie orać trzeba było.

Oto jest rysunek i opis kształtu, i główniejszych rozmiarów w calach nowych polskich wszystkich części płużycy Pana *Dombasle*, którą liczne i niezaprzeczone doświadczenia, za najlepszą uznały, (Fig. 1).

AB. Grządziel dębowa mająca długości z czopem cali 80
wysokości cali 4
grubości cali 2 3/4
umocowana do dębowego spodka

FG. długiego z lemieszem cali 48
szerokiego wprzodzie cali 5
— szerokiego w tyle cali 4
grubego cali 3
w tyle blachą podkutego, środkiem zaś wydrążonego ze spodu i od pola na 1/3 cala, wcelu iżby się tylko końcami tarł o ziemię.

Umocowanie to uskutecznia słupek

P. wsadzony na czopy wspodek i grządziel, wsunięty ku stronie skiby za płaszczyznę kroju, aby — ziemi niezarywał; wypukły zaś od strony odkładnicy, która się na jego kancie opiera. — Koniec tylny grządzieli wsadzony jest na czop w sochę

CD. 52 cale dla średnich gruntów dłu-gości mającą; któréj dolny koniec także na czopie wspodku spoczywa, a któréj polna strona wsunięta jest za płaszczyznę, polny bok płużycy stanowiącą, aby się ziemia wewnątrz nie gromadziła.

Druga socha

E. przybita do boku tamtéj, tworzy z nią widły, których rękoiście powinny być rozdalone w świetle na 20, i wznosić się nad ziemię 30 cali; gdy grządziel powinna być tylnym końcem umocowana na 16 cali nad ziemią i tak pochylona, aby wierzch przedniego jéj końca, był 20 cali nad ziemią; w odległości 20 cali od przedniego końca grządzieli, przybita jest pod spodem blacha z hakiem

X. do zaczepienia łańcucha zaprzęgowego, który zawieszony, za pomocą umyślnie do tego celu odkutego wielkiego ogniwa, na poziomém ramieniu

V. węgielnicy regulującéj, opatrzoném pięcio karbami służącemi do nadawania mu różnych względem dyszla kierunków, przyczypia się za pomocą oddzielnego haka do wagi z orczykami, za które sprzężaj ciągnie. Pionowe ramie téjże węgielnicy regulującéj

W. przechodzi przez otwór w grządzieli zrobiony, i może się w różnéj wysokości mocować, za pośrednictwem sworznia i ośmiu otworów, którémi tož ramie jest opatrone.

Węgielnica ta jest z żelaza grubego . .	1/2 c.	
szerokiego .	1 1/2	—
a jéj pionowe ramie może mieć długości .	11	—
gdy dla poziomego dostateczna będzie długość	8	—

Do tak zbudowanego wiązania, mocuje się lemiesz *a b c d* będący trojkontem żelaznym 1/4 cala grubym, opatrzonym szyją do umocowania go na końcu spodka, i mającym podwiniętą całą krawędź od strony pola.

Długość tego lemiesza z szyją może być . .	20	cali.
samej zaś szyi	4	—
największa szerokość poprzeczna *b d* . .	12	—

Lemiesz ten mocuje do słupka jedno z ramion *t s* kąta dynamicznego, którego drugie ramie *r s* wiąże grządziel z tymże słupkiem, a przez to przeszkadza rozwiedzieniu się płużycy.

Odkładnica:

m n o p jest deską spuszczoną, któréj kształt najwyraźniéj w planie widać. Dolny koniec jéj tylnéj krawędzi, oddalony jest od strony polnéj na 13 cali; gdy górny jeszcze 3 cale więcéj na skibę wysunięty, jéj odwracanie ułatwia. Przednia krawędź wyrobiona w łuk płaski, mogący mieć 1 3/4 cala strzałki, czyli wklęsłości, i 17 cali cięciwy, leży na samym polnym boku, i jest opatrzona blachą z haczykiem, który ją do lemiesza przytwierdza: dolna zaś krawędz oddalona w środku na 11 cali od polnéj strony, robi styczność z powierzchnią lemiesza, gdy górna prawie prostą jest liniją — cokolwiek z przodu do pola nagiętą.

Deska ta zajmuje 28 cali długości w kierunku grządzieli, sama zaś od końca do końca ma 32 cale długości. Zaczyna się na 8 cali od przedniego końca lemiesza, i jest wprzodzie przymocowana hakiem do tegoż lemiesza, wśrodku gwoździem lub szrubą do słupka, w tyle zaś prętem żelaznym z łapami, do dolnéj części sochy CD.

Nakoniec na polnym boku grządzieli znajduje się kuty żelazny w ostrze sklepany krój KH. 1/2 cala gruby, 2 szeroki, 25 długi, płaską stroną ostrza do pola, sklepaną zaś do odkładnicy obrócony; a to aby zaraz odkrojoną pionowo ziemię, na odkładnicę odpychał.

Krój ten przymocowany jest za pomocą przybitéj do grządzieli łapy żelaznéj ML. wygiętéj w pochwę, opatrzoną z boku otworem gwintowanym, służącym do umieszczenia szruby przyciskającéj krój do boku grządzieli, która opatrzona jest uchem, za które ją można kozicą przykręcić, i z wszelką łatwością głębiéj lub mieléj krój w ziemię zapuszczać.

Takie urządzenie kroju to ma dobrego, że odrzyna całkowicie ziemię, którą odkładnica ma podnosić i odwracać; czego nie uskutecznia krój, wśrodku grządzieli umocowany; a przez to zostawia odkładnicy pracę odrywania części skiby nie odkrojonéj, którą lemiesz poderznął.

Równie, podane tu urządzenie lemiesza, dokładnie odrzyna warstwę wegetalną, gdy lemiesze na obie strony ostre, jakie się u nas często używają, robią

tylko w roli rowy, i zostawiają między niemi nietknięte grzędy ziemi, które dopiero radło w części porusza.

Nakoniec kształt odkładnicy, któréj dobroć pozna się, jeżeli w robocie równo na całéj powierzchni będzie się wycierać i nigdzie się ziemią nie nalepi; jeżeli z jednéj strony, sposobem klina, z lekkością podnosi skibę bez odpychania jéj naprzód, z drugiéj zaś, odwracając ją silnie za pomocą części spaczonéj, przełamuje ją i rozkrusza.

W ogólności zatém powiedzićć można, że płużyca tu opisana, może z uprawy roli usunąć radlenie, bo równie kształt deski, jako téż kroju lemiesza, zaręcza: że cała warstwa ziemi wegetalnéj będzie przez jéj działanie, odwrócona, podzielona, i najskuteczniéj na działanie powietrza wystawiona, w każdéj głębi; wyjąwszy chyba grunta bardzo zrosłe, w których ten skutek mógłby być nie zupełny.

Zostawując niniejsze uwagi rozwadze myślących rolników, mamy niepłonną nadzieję, że z nich korzystać będą, i jeżeli nie odważają się zaprowadzać u siebie nowych płużyc; to przynajmniéj dotąd używane, stosownie do podanych warunków, będą udoskonalać póty, póki ich lemiesze i kroje dokładnie ziemi odrzynać, a ich odkładnice, bez miejscowego wycierania się, lub nalepiania ziemią, nie będą dokładnie skib odwracać. Dokażą oni tego, przez wdrążanie w odkładnice tam, gdzieby się ona znacznie wycierała; a przez nadkładanie jéj w miéjscach, zbytecznie się ziemią nalepiających: oczywistą bowiem jest rzeczą, że najlepsza, bo najlżéj i najprędzéj pracująca, będzie taka płużyca, która obok dokładnego orania, ani się ziemią zatykać, ani się téż o nią zbytecznie trzéć nie będzie. — Warszawa d. 29 Października 1835 r.

P. Kaczyński.

Weterynarya.

Łatwe środki przeciw zarazie bydła rogatego, Xięgosuszą zwanéj.

Od dawna już uważano, iż wyziewy odchodów koni i owiec, zabezpieczają bydło rogate przeciw Xięgosuszy. Śordek ten, pod czas grassującéj obecnie w *Węgrzech* téjże zarazy, został zupełnie potwierdzony. Bydło bowiem postawione pomiędzy konie lub w owczarni, zupełnie było zdrowe, kiedy u sąsiadów, którzy tego sposobu nie użyli, niemal wszystko wypadło.

Zresztą środek ten, powtarzam, nie jest nowy. Czytamy bowiem w pismie wydawaném w r. 1756 przez Towarzystwo Agronomiczne *Lunemburgskie*, jak następuje:

»W roku 1643 grassowała w okolicy Nuremberga »okropna zaraza bydła rogatego. Jedynym przeciw niéj »było środkiem: postawienie bydła w stajniach lub »w owczarniach. W skutek tego, bydło już chore, »ozdrowiało; a to, które przed zarażeniem się było »w stajni lub w owczarni, wcale nie chorowało. Toż »samo doświadczenie, uczyniono także w Danij.»

Wielu gospodarzy w Węgrzech, którzy nie używali tego środka, a następnie swoje bydło utracili, tak mocno o skuteczności jego późniéj się przekonali, iż przed wprowadzeniem do obor nowego bydła, trzymali w nich owce, lub konie, aby wyziewy ich odchodów, wytrawiły miazmo zaraźliwe.

Pewien lekarz zapewnił mnię, iż jednym z najpewniejszych środków wstrzymania zarazy w mowie będącéj jest, pędzenie bydła do boru.

Skoro bydło tutaj się już znajduje, a na któréj sztuce pokażą się pierwsze symptoma téj choroby, należy zarażoną sztukę natychmiast zabić, głęboko zakopać; a gromadę całą, w inne miejsce popędzić; jeżeli i tu która sztuka zapadnie, toż samo z nią uczynić należy co poprzednio, a gromadę znow w inne miejsce przepędzić. Tak postępując, wkrótce zaraza ustaje. — Tym sposobem — zapewnił mnie tenże Lekarz — uratowano w *Lubelskiem*, przed kilku laty, wiele gromad bydła rogatego.

Podobny przykład jest mi także dobrze znany. — W roku 1833 w *Wągczewie*, w Obwodzie i Województwie Kaliskiém, w Dobrach W. Mikołaja *Golembo-*

wskiego, wybuchła Xięgosusza. — Woły dworskie zapędzono do lasu i tam były trzymane, dopóki zaraza we wsi nie ustała. Z tych wołów ani jeden nie chorował; z reszty zaś gromady dworskiéj i wiejskiéj, większa część wypadła na tę zaraze.

Jak wiadomo, tysiączne już przepisywano lekarstwa przeciw téj chorobie, ale wszystko na próżno. — W najnowszych pismach podaje nam Baron *Ehrenfels* jako prezerwatywe przeciw Xięgosuszy, gdy w bliskości się znajduje, środek zupełnie nowy a przytém bardzo prosty: — to jest: *aby dawać każemu bydlęciu na noc, po ostatniej paszy, szklankę drobno utłuczonego lodu, w kwarcie wody osolonej rozpuszczonego.* — Być może iż mocne przez to wnętrzności oziębienie, oddziaływa zapiekaniu się paszy w xięgach, które zwykle w téj chorobie ma miejsce.

Doniesienia Krajowe.

Doniesienie dotyczące jedwabnictwa.

Gdy nikt z obywateli nie myśli odłożyć kilku tysięcy złotych, aby, łatwiejszy podając sposób do upowszechnienia w kraju naszym jedwabnictwa, zakupił na swoje risico za granicą: 1) nasienia drzewa morwowego; 2) drzewka morwowe do przesadzania; 3) jaja gąsienic jedwabniczych; — podpisany przeto, zajęty jedynie tą gałęzią gospodarstwa i rozkrzewieniem przemysłu jedwabnictwa, ofiaruje usługę swoją dla dobra ogólnego i niniejszém ogłasza: że od dnia dzisiejszego, aż najdalej do 28 Grud. r. b., przyjmować będzie wszelkie zlecenia do zakupienia 3ch wyżéj wymienionych przedmiotów. Cena 1go łuta nasienia morwy, ustanawia się na złp. 2, cena 100 sztuk czterο-letnich drzewek morwowych złp. 50, albowiem takowe z plantacyi rządowéj w Mannheim o 140 mil sprowadzone być muszą; cena 1 łuta jaj gąsienic jedwabniczych na złp. 16, które z Medyjolanu i Turynu we Włoszech, oraz z Lugdunu we Francyi zamówione być winny. Znaczna odległość miejsca, zkąd transport rzeczonych przedmiotów najpóźniéj przy końcu marca r. p. nadejść tu powinien, oraz ta okoliczność, że interes ten przez wiele rąk przechodzić musi, sklania mię do wezwania szanownych miłośników jedwabnictwa, aby w oznaczonym terminie zlecenia swoje wraz z pieniędzmi pocztą *franco* przesyłać raczyli; póżniéj albowiem nikt ani drzewka, ani nasienia morwy, ani jaj nie będzie mógł otrzymać. — Zlecenia takowe przyjmują się: 1) U podpisanego w domu przy ulicy twardéj, Nr. 1086, nad pierwszą bramą. 2) U P. Puntner, kupca przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr. 404, naprzeciw kościoła Śgo Krzyża. Za rzetelną dostawę zapisanych przedmiotów, podpisany zaręcza. Że P. Hout, Dyrektor plantacyi rządowéj w Mannheim, dostarczył nam do Warszawy w kwietniu r. b. nasienia morwy i jaja jedwabnic w dobrym gatunku, przekonały nas skutki zasiewu i chowu; i że tenże P. Hout sprzedał 12,000 sztuk drzewek morwowych na 6 stóp wysokich do Berlina i 8,000 sztuk do Görlitz w Slązku, jest tu w Warszawie dobrze wiadomo. Obywatele, posiadający 5-6 sztuk morwowych drzew starych, mogliby na wiosnę hodować przynajmniéj 20,000 gąsienic jedwabniczych dla zabawy i przyjemności, i na ten cel potrzebują tylko 1 lut jaj zapisać. Niemający téj liczby drzewa, mogą 1/2, 1/4 lub 1/8 łuta jaj zażądać, a ta ilość dostatecznie ciekawość ich zaspokoić zdoła. — W Warszawie dnia 20 listopada 1835 r. — *Birner*, były Urzęd. Kom. Rząd. Skarbu, pobierający pensyą emerytalną.

Do niniejszego Nru dołącza się Lista Imienna PP. Prenumeratorów. Wiele osób prenumerujących, nie mogło w niéj być zamieszczonych, ponieważ z niektórych Urzędów i Stacyi Pocztowych, listy imienne nadesłane nie zostały. — Z téjże saméj przyczyny nie mieszczą się w niéj PP. Prenumeratorowie z Litwy, Galicyi i W. Xięstwa Poznańskiego. — Później taż Lista uzupełnioną zostanie.

Redak. Tygod. *Nepom. Kurowski*, przy ulicy Kapitulnéj Nro 537. — w Drukarni PIASTA przy Ulicy Mazowieckiéj Nro 1349

W Y K A Z

PP. Prenumeratorów na Tygodnik Rolniczo-Technologiczny.

Abramowicz dziedzic.
Abramowicz z Skierniewic.
Admin. Ordyn. Zamojskich w Zwierzyńcu.
— — Klucza Szczeruskiego.
Antopowski z Woli Kotkowej.
Arend z Kuligowa.
Augustowski z Lipska.
Auleitner.

Baara Obywatelka.
Bachmann z Rudzińska.
Bahrt z Rozmok.
Bank Polski.
Bańkowski.
Bardzyński z Głaznowa.
Barkowski.
Baczyński dziedzic.
Barankiewicz Szymon Naczelnik.
Bayer.
Bąkowski.
Bielski.
Bielewicz.
Bielikiewicz
Biedrzycki dziedzic z Wiorzkicy.
Biedrzycki Urzędnik.
Bieczyń[illegible]i.
Bień[illegible]ski Antoni.
Biernacki Antoni.
Biesiekierski.
Bieżański.
Bieżański Kalikst.
Birner Józef b. Urzędnik.
Bogucki dzierżawca.
Bojanowski.
Bontani dziedzic.
Bonnel.
Bosko.
Bondzyński Jan Sędzia Pokoju.
Bonsewicz.
Borycki Inspektor.
Borkowski Karol Lekarz.
Borowski.
Bronlewski z Bludowic.
Brykczyński z Mostowa.

Braunig z Pyzdr.
Bromirski.
Broncewicz Urzędnik w Kom. Wojew.
Brill Urzędnik Admin.
Budzy Ksiądz.
Buczacki Józef.
Byczkowski.
Byszewski.
Byszewski z Łubianki.
Bystry Inspektor z Łęczycy.
Bykowski z Głupic.
Bzowski z Dobrowody.

Cembrowicz dzierżawca.
Choromański z Upala.
Chomentowski Franciszek z Usarzów.
Chomentowski dzierżawca z Gołaszyna.
Chodylk.
Chlebowski Urzędnik.
Chłoszewicz z Bratunia.
Chmieliński dzierżawca.
Chrzanowski Michał.
Chrzanowski.
Chrzanowicz.
Ciechomski.
Ciechanowski Filip.
Cielecki z Sojek.
Ciński Naczelnik.
Cieliński.
Cieszkowski Paweł.
Cieszkowski.
Cieszewski.
Ciołkowski.
Czarnek
Czermiński Stanisław Kom. Ekon.
Czyński dziedzic z Pleskiej Dąbrowy.
Cynarowicz z Lipska.
Cywińska Pułkownikowa.

Dangiel Baron.
Daszewski Pułkownik.
Dąbrowski z Toportycza.
Deboli.
Dembowski.

Dembowski Ignacy.
Dembiński Obywatel.
Dębowski.
Dobiecki dziedzic.
Dobiecki Ksawery.
Dobrzyński.
Dobrzański Urzędnik w Kom. Rz. Sk.
Dogiela z Sypliszek.
Domański Leopold z Obwodu Opatow.
Dorant.
Dramiński dziedzic.
Drużbacki.
Drozdowski.
Dzierzbicki z Piekar.
Dziewanowski z Szafarni.
Dziekoński z Lipska.
Dzerzak Antoni Podsekretarz.
Dzwonkowski Referendarz.

Elsner Franciszek Kom. Leśny.
Estko dziedzic.
Ekspedytor Poczty z Wierzkowiec.
Ejdziatowicz.
Ejdziatowicz z Turska.
Ejnarowicz.

Faliński z Łukowa.
Fibich dzierżawca z Sichnicy Wielkiej.
Fijałkowski Ignacy Dr. Med. i Chir.
Fijałkowski z Strzałkowa.
Fijałkowski dzierżawca z Baliszyna.
Fijałkowski Ekonom.
Fiszer Ksiądz.
Fiszer.
Fokarski.
Framberg Obywatel.
Friver z Katarzyna.
Freisler.
Furmankiewicz.

Galewski z Międzyrzyca.
Garbinski Rządca.
Garszyński Jakób.
Gauthier b. Urzędnik.

Giedymin.
Gieraszyński Profesor.
Gierlewicz.
Gierlitz Refendarz Stanu.
Gimnazium Wojewódzkie w Kielcach.
Giżewski.
Glinka Obywatel.
Głogowski dziedzic.
Gogolewski.
Golcz Dr.
Golcz Adam.
Golański Jan Buch. w K. R. Sk.
Goławski Alexy.
Gołembiowski.
Golembowski Mikołaj.
Gołowin Jenerał Lejtnant, Głów. Dyrek. w Kom. Rz. Sp. Wew. Duch. i Ośw. Pub.
Gorski.
Gostkowski.
Gostkowski Antoni.
Goskowski.
Gostrzykowski.
Gotartowski z Soboty.
Gowarzewski Patron w Sieradzu.
Gniazdowski Refendarz Stanu.
Grabowski dzierżawca z Popowa.
Grabowski.
Grabowski Ksawery.
Grabowski Paweł.
Grabowski Stanisław.
Gratkowski.
Grądzki.
Graybner Władysław Kom. Ekon.
Grem Andrzej Urzędnik w Kom. Skar.
Gross.
Gruszewski.
Guźniacki Referendarz Stanu.
Gutkowski Adam Ref. w Kom. Skar.
Gutkowski Wojciech Rach. w Kom. Sk.

Habermann z Sejn.
Halicki.
Hauslarundt.
Hazaziński Proboszcz.
Hasilgnist Ksiądz z Szczerbalewa.
Hasseman.
Hempel.
Helmann z Budzisławic.
Hincz.
Hoffman z Skierniewic.
Hornowski Kazimierz Rach. w K. Sk.
Hortyk.

Jabłonowski Książę.
Jabłoński z Włocławka.
Jabłkowski.
Jakubowski.
Janczewski Kazimierz Ref. w Kom. Sk.
Janowski Stanisław ditto.
Janicki b. Profesor.
Jarocki Profesor przy Gimn. Warszaw.
Jaroszewski.
Jaskulski z Łukowa.
Jawornicki.

Jaworski z Chrzanowa.
Jelnicki Asesor Nadleśny.
Jestersheim Kanonik honor. Lubelski.
Jordan z Mziranic.
Jordan Jan z Więcławic.
Ikiert.
Iuszyński Ksiądz Inspektor.
Izbiński.

Kaczyński b. Profesor.
Kamiński dziedzic.
Kamiński.
Kamocki.
Kanigowski.
Karczewski z Dobrzykowa.
Karczewski.
Karpowicz Asesor Ekonom.
Kelle.
Kesler Zast. Ref. w Kom. Sk.
Kęszycki Wincenty.
Kicki.
Kiel.
Kilczyński Kazimierz.
Kiedrzyński.
Kimorski dzierżawca.
Kijeński.
Kijański Melchior.
Kisilnicki.
Kobyliński z Sokołowa.
Kochanowski z Luboni.
Kobitewski.
Kobyleński Kom. Ekonom.
Koncewicz.
Konopka.
Kołdowski Bruno z Bogumiłowa.
Koraleff Urzędnik w Kom. Rz. Sp. Wew.
Korabiewski.
Kossecki Głów. Dyr. w Kom. Rz. Sprawie.
Koszucki.
Kosiński Adam Sędzia Pokoju.
Kossakowski Stanisław Hr.
Kossakowski Andrzej.
Kościankiewicz Proboszcz.
Kołaczkowski z Kocka.
Kołaczkowski Felicyan.
Kołaczkowski Pisarz Sądowy.
Kottentaya.
Kosiński z Zelkowa.
Kleszczyński Walery Kom. Ob. Sieradz.
Klimkiewicz.
Kluszewski.
Kłaczyński z Radomia.
Kłokocki.
Krasiński Wincenty Jenerał.
Krasiński Stanisław Hr. 7 egzemplarzy.
Krasiński Hr.
Kretowicz.
Krąski.
Krosnowski.
Krosumski.
Krotkiewicz.
Krzycki z Chęcin.
Krysztoparski.
Kuciński.

Kubry.
Kulczycki.
Kulczycki Józef Rach. w Kom. Sk.
Kulczycki z Prawdy.
Kulwic.
Kubieczak.
Kuratkowski Stanisław Lekarz.

Lange z Ciechanowa.
Laskowski z Dębowej Góry.
Lasocki.
Lakczyński.
Lalosiński.
Lapiere Urzędnik w Kom. Rz. Sk.
Lapeński.
Leduchowski Hr.
Lelowski Referendarz Stanu.
Leszczyński.
Lewinski Urzędnik.
Lawandowski.
Lewański.
Lewartowski.
Lipski Aleksander.
Lipski z Chradlicza.
Lissowski.
Lissowski z Wołynia.
Lisikiewicz dziedzic.
Lingieman.
Lubecka Księżna.
Lubowidzki Radzca Stanu.
Luchaczewski.
Lubowski Obywatel.

Ludwig Pastor.
Łaniewski.
Łaszczyński Refer. Stanu Prezyd. M. Wars.
Łaszewski.
Łęcka ze Stanisławic.
Łojewski Józef.
Łubieński Jan Sędzia.
Łukowski.
Łuszczewski Ref. w Kom. Spr. Wew.
Łyżkowski.

Maciejowski.
Machciński z Sosnowa.
Makowski.
Markowski.
Mattaszyński z Lubochni.
Maluszewski Obywatel.
Małowiejski.
Makomski Obywatel.
Malczewski ditto.
Marchocki Antoni.
Maliszewski.
Malczewski z Setna.
Masłowicz Rządca dóbr.
Maszyński.
Malaszewski dziedzic.
Mazurski Aleksan. Naczel. w K. R. Sk.
Malcz Dr.
Małachowski Hr.
Majewski.
Marylski.

Mayer z Berdyczewa.
Mętlewicz Józef Ksiądz.
Meyer.
Meyzner.
Michałowski Marszałek.
Michalewicz.
Michalczewski dziedzic z Mierznina.
Michałowski Bernard.
Mierzejewski dzierżawca.
Mieczkowski.
Minasowicz J. D. Referen. Stanu.
Miłkiewicz Urzędnik w K. R. Sp. Wew.
Miłkowski dzierżawca.
Mikoławski.
Mirkowski z Żelechowa.
Miączyński dziedzic.
Miłowski z Grabowa.
Mlaski Naddzier. Ekon. Zajączek.
Mleczko.
Mleski.
Młodzianów Dominium.
Mostowski z Bukowa.
Modzelewski dziedzic.
Moszyński.
Modzelewski Stan. Rach. w K. R. Sk.
Morzkowski dziedzic z Prusieka.
Mniewski z Zakrzewa.
Müller.
Mulzow X.
Myszerowicz Józef.
Myszkowski.
Mystkowski.

Naruszewicz.
Netto.
Nestorowicz Awerar z Pułtuska.
Niepokojczyk dziedzic z Przyborowa.
Niemojewski.
Niezabitowski Kajetan.
Nofok.
Nosarzewski.
Nowosielski.
Nowakowski.
Nowicki Referendarz Stanu.

Obiedziński.
Oborski Aleksander Hr.
Odolski dziedzic.
Odziemski.
Ogiński Książę.
Ogrodziński.
Okołowicz z Zabieżek.
Olszewski z Siedliska.
Olszański z Milanowa.
Olędzki.
Onuszko Ksiądz.
Ordęga z Żelechowa.
Orsety z Gołembiowa.
Orłowski z Komarna.
Osipowski.
Ostrowski dziedzic z Piaszczyc.
Ostrowski Plato z Dąbrowy.
Ostrowski Brutus z Dąbrowy.
Paszkowski.
Pawłoski.
Pastuszyński dzierżawca.
Pęczkowski Obywatel.
Piaskowski.
Piątkowski.
Pieniążek Urzędnik w K. R. Sp. Wew.
Pieńkowski.
Piętka Józef Rachm. w K. Rz. Sk.
Piotrowski Urzędnik.
Piołunowski.
Pigłowski Ksiądz.
Piotrowski Tadeusz Urzędnik.
Piller we Lwowie.
Pissarzewski Obyw. Wojew. Płock.
Piwnicki Stanisław Radca Stanu.
Plichta z Mukrowa.
Poborecki dziedzic.
Poletyły Hr.
Pohls.
Poniński.
Poniejewski dziedzic.
Popcic dziedzic.
Popławski.
Popławski z Ciechanowca.
Popławski Andrzej Urzędnik.
Potkański Hr.
Potocki Michał Hr.
Potrzebowski Ksiądz z Kramska.
Pozarzycki Feliks Kom. Ekonom.
Prokopowicz.
Przeszkodziński Urzędnik.
Pryamry z Łukowa.
Przystojecki dzierżawca.
Pszczołkowski z Siennicy.
Przyłuski z Osieka.
Przewłocki.
Pstrokoński Antoni Rejent w Sieradzu.
Pstrokoński dziedzic.
Puławski z Wiskitna.
Pusłowski Hr.
Pustowski Ksiądz.
Pydynkowski.

Raczkowski.
Radomski.
Radzibor.
Rakowski z Suchry.
Rakowski z Konopla.
Rajski.
Redakcyja Dziennika Powszechnego.
— Korrespondenta.
— Gazety Warszawskiej.
— Kuryjera Warszawskiego.
— Gazety Codziennej.
Reklewski.
Rembeliński.
Resursa Kupiecka.
Rieczyński.
Rochland.
Rojewski z Kocka.
Rojewski dzierżawca.
Romicki.
Rościszewski.
Rosołczewski.
Rossman b. Pułkownik.
Rostopowicz Obywatel.
Rożniecki Jenerał Jazdy.
Rożycki z Zamsk.
Roztworowski.
Rozwadowski Urzędnik.
Rudnicki Dr.
Rulikowski dziedzic.
Russyau.
Rybczyński.
Rychłowski z Radomia.
Rynkiewicz.
Rydzewski.
Rzewuski.
Rzewuski z Buska.
Rzewuska.
Rzeszotarski dziedzic.
Rządkowski z Studzieńca.

Sadowski.
Sadkowski Kazimierz Kom. Ekon.
Sanwan Inżynier z Wojałowic.
Sąd Poprawczy z Chęcin.
Sawicki Józef Piiar.
Schultz Stanisław dziedzic.
Schultz dzierżawca.
Schmidt.
Serwiński Albert w Cieleśnicy.
Sertowicz.
Sędzikowski.
Siemieński dziedzic z Żytna.
Siemiński Leon dziedzic z Masłowic.
Sierzewski.
Sierakowski.
Siennicki dziedzic z Łodyni.
Siemątkowski Józef.
Siemianowski Leon.
Sinkie.
Sobański Hr: Marsz: w Guber: Kijowskiej
Sobestyna z Raszyc.
Sobocki Urzędnik przy Dyrekcyi Poczt.
Sobolewski z Białegostoku.
Sokołowski z Szubska.
Solecki z Żark Rządca dóbr.
Solecki Józef Naczelnik w K. R. Sk.
Skarbek Hr: Radca Stanu.
Skulski z Małogoszczy.
Skotnicki z Włocławka.
Skrzepiski dziedzic.
Skolimowski.
Słomski.
Stanowski z Winiar.
Stankiewicz.
Stawiński Obywatel.
Sparczyński z Swiniar.
Stamm z Bojna.
Starnalski dziedzic.
Stefańska.
Steinkeller z Midzborza.
Stempowski z Łukomia.
Strzeszewski Urzędnik.
Stempsiński Inspektor w Włocławku.
Strzałkowski z Rudogorza.
Stryjeński Zygmunt Sędzia Pokoju.

Suchodolski.
Suchodolski z Łukowa.
Suchecki.
Suminski Hr.
Swierzawski dziedzic.
Swiecinski Obywatel.
Swierzawski Adolf.
Szadkowski z Mętlewa,
Szadmowski dziedzic,
Szamiewski Józef,
Szaki dziedzic,
Szczawiński Asessor Krymin.
Szczerwiński dziedzic,
Szczerucki dziedzic z Dobroszyc,
Szelegowski,
Szewski Michał,
Szkoła Obwodowa w Skąpem,
— Wojewódzka w Siedlcach,
— Wydziałowa w Szczebrzeszynie,
— Obwodowa w Włocławku,
— Gimnazyalna w Piotrkowie,
— Gimnazyalna w Płocku,
— Obwodowa w Sieradzu,
— Gimnazyalna w Lublinie,
Szinszin Oficer wojsk Cesarsko-Rossyjsk,
Sztencel dziedzic,
Sztumpf,
Szulinwiski,
Szukert Hr,
Szymanowski,
Szymański z Kącika,

Tański z Chmielnika,
Tański z Łagiewnik,
Tomczyński Urzędnik w K. R. Sp. Wew.
Trębicki,
Trzciński Antoni,
Trzciński dziedzic,
Trzciński,
Trzebiński dziedzic,
Trzebiński Rachmistrz w K. R. Sk.
Trzetrzewiński,

Trojanowski z Wdztwa Podlaskiego,
Turno Stanisław Rachm: w K, R, Sk,
Tyborowski,
Tykiel,

Ujazdowski z Zbikowa,
Umiewiecka,
Uniszewski dzierżawca,
Unzuk Dawid,
Uszyński z Żykowa,
Uszyński Aleksander,

Walentyn b, Pułkownik,
Walewski,
Walewski Zygmunt,
Wasiutyński Leonard,
Weichert,
Wencel Urzędnik w Kom: Rz: Sp: Wew:
Węgliński,
Węgliński z Miączyna,
Węgierski Obywatel,
Wendrychowski,
Wesla,
Wierzycki Andrzej Kom: Ekonom:
Wierzbowski Pisarz Mag: Soln:
Wietrzycki,
Wieruski dziedzic
Wierzbołowicz Urzędnik w Kom: Sk.
Wilson Józef b, wojskowy,
Wiński,
Wilhelm Brunwey,
Witkowski Obywatel z Końskich,
Witkowski z Żelechowa,
Wiszeniewski,
Wiszarzewski,
Wodzyński,
Wojakowski z Sokołowa,
Wolski z Brześcia,
Wolski w Seryach,
Wolicki,
Wołowicz Hr,
Wołowski Mecenas,

Wołowski Obywatel,
Wołłowicz,
Woroniecki Książę,
Wojciechowski dziedzic,
Wojciechowski dzierżawca z Dąbrowy,
Wojczyński,
Wojczyk Jan,
Wojtusiewicz Józef,
Woźniak,
Wydrychowicz,
Wyżewski,
Wrześniewski Inspektor Szkoły w Mławie,

Zaborski,
Zagórski dziedzic,
Zakrzewski Naczelnik w K, R, Sp: Wew:
Zakrzewski Naddzierżawca,
Zakrzewski z Potrzaskowa,
Zakrzewski Alfons z Poddembic,
Zaleski,
Zalewski,
Załuski Ludwik Hr,
Załuskowski Józef z Jasionny,
Zanelli z Pleckiej Dąbrowy,
Zaniwicz,
Zawadzki Księgarz w Wilnie,
Zbikowski Józef,
Zbyszewski,
Żebrowska,
Zegrzda Józef S, w K, R, Sk,
Zer,
Zgliszczyński z Lipna,
Ziegler,
Zieliński Ksiądz,
Zieliński dziedzic,
Zieliński dzierżawca,
Ziołkowski Pisarz Sądowy,
Żyliczyński z Lipna,
Żyliczyński Urzędnik,
Żukowski Michał Tajny Radzca,
Zwoleński.

Do N° 50. Tygodnika Rolniczo Technologicznego

Fig: 2

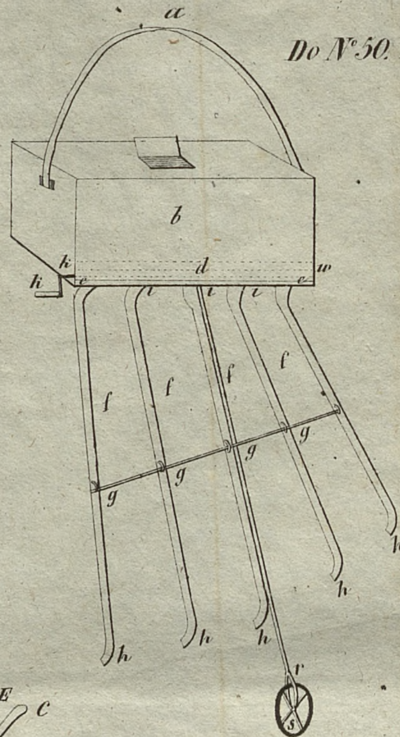


Fig: 1

Profil

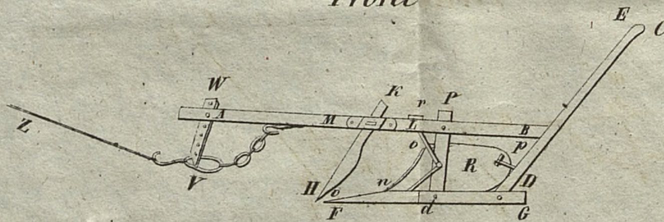
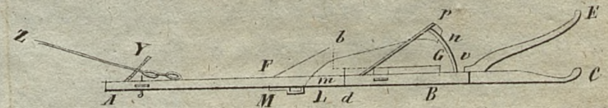


Fig: 1

Plan



w Lito Butakowski i Spół.